

Antonina Karpowicz-Zbińkowska: Gérard Lesne, M-A. Charpentier, „Leçons De Ténèbres”

Mamy do czynienia z paradoksem muzyki barokowej. Z jednej strony liturgia narzuca pokutny i oschły charakter wykonywanej muzyki, z drugiej mentalność barokowa nadaje jej zawsze charakter ozdobny i pełen wdzięku, zwłaszcza jest to przecież specyfiką francuskiej odmiany muzyki barokowej – pisze Antonina Karpowicz-Zbińkowska w cyklu „Perły muzyki dawnej”.

Marc-Antoine Charpentier (1643-1704), to uczeń Giacomo Carissimiego, konkurent sławnego Lully’ego, u końcu życia uhonorowany tytułem *maître de musique* w Sainte Chapelle (Kaplicy św. Ludwika), mistrz barokowej muzyki wokalnie-instrumentalnej, zwłaszcza muzyki sakralnej.

W jego dorobku nie znajdziemy jednak pełnego opracowania oficjum *Ciemnych jutrzni* na Triduum paschalne. Opracował on jedynie niektóre antyfony, lekcje z *Lamentacji Jeremiaszowych* oraz responsoria z oficjów na Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wielką Sobotę.

Nie przeszkodziło to mojemu ulubionemu, genialnemu śpiewakowi i założycielowi zespołu Il Seminario Musicale, Gerardowi Lesne, nagrać trzech płyt z oficjami na trzy kolejne dni: Wielki Czwartek (*Office du*

Mercredi Saint), Wielki Piątek (*Office du Jeudi Saint*) i Wielką Sobotę (*Office du Vendredi Saint*).

Należy tu oczywiście pamiętać, że nazwy tygodni w tytule oficjum pochodzą z kalendarza liturgicznego sprzed czasów Piusa XII, kiedy to liturgia matutinum wykonywana była nocą i antycypowała dzień następnny.

Zestaw trzech płyt z *Ciemnymi jutrzniami* Charpentiera nie obejmuje zatem całego oficjum, nie jest także, jakże często dzisiaj praktykowaną, rekonstrukcją całego nabożeństwa. Gerard Lesne nagrał tu bowiem tylko to, co da się odnaleźć w twórczości Charpentiera, gdzieś gdzie uzupełniając instrumentalnymi preludiami i dodając nie zawsze zgadzające się z *ordo* psalmy i antyfony.

Mamy tu do czynienia z paradoksem muzyki barokowej. Z jednej strony liturgia narzuca pokutny i oschły charakter wykonywanej muzyki, z drugiej mentalność barokowa nadaje jej zawsze charakter ozdobny i pełen wdzięku, zwłaszcza jest to przecież specyfiką francuskiej odmiany muzyki barokowej.

Posłuchajmy na przykład tej lekcji z *Lamentacji Jeremiaszowych* przeznaczonej na głos altowy z basso continuo w cudownym, miódopłynnym wykonaniu samego Gerarda Lesne – *Matribus suis dixerunt*, z tradycyjnym, melizmatycznym opracowaniem na początku każdej zwrotki hebrajskiej litery alfabetu:

Seconde leçon de ténèbres du Jeudi Saint, H. 139 "Lamed. ...



A oto kolejna lekcja wielkopiątkowa: *Ego vir videns*, tym razem na trzy głosy z basso continuo:

Troisième leçon de ténèbres du Jeudi Saint, H. 136 "Aleph. E...



A to urzekające responsorium wielkoczwartkowe na dwa soprany i basso continuo *Tristis est anima mea*:

Tristis est anima mea

giuky84mascotte

Watch on

Nagrania z płyt *Office du Jeudi Saint* i *Office du Vendredi Saint*:

Prelude in D Minor, H. 510



Sfinansowano przez Narodowy Instytut
Wolności - Centrum Rozwoju
Społeczeństwa Obywatelskiego
ze środków Programu Rozwoju
Organizacji Obywatelskich
na lata 2018 – 2030

